

Nr 10 (242) październik 2019

Rok XXI



MIESIĘCZNIK PARAFII WNEBOWZIĘCIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH

pielgrzym



25 lat Parafialnej Wspólnoty
Żywego Różańca



OGŁOSZENIA PARAFIALNE

■ W październiku zapraszamy na nabożeństwa różańcowe: w tygodniu o 17¹⁵, a w niedzielę o 17⁰⁰.

■ 19 października przed południem – odwiedziny chorych i starszych parafian. W listopadzie i grudniu również będą w trzecią sobotę miesiąca, czyli: 16 listopada i 21 grudnia.

■ 20 października – Niedziela Misyjna rozpoczynająca Tydzień Misyjny.

■ 1 listopada – Uroczystość Wszystkich Świętych. Porządek Mszy św. jak w niedzielę z wyjątkiem Mszy św. o godz. 16, której nie będzie ze względu na Msze św. na cmentarzach.

■ 2 listopada – Dzień Zaduszny. Różaniec za zmarłych od 2 listopada o godz. 17³⁰, w niedzielę o 17⁰⁰.

.....

**Wszystkim Akademikom,
na Nowy Rok Edukacji,
życzymy owocnych, skutecznych,
ale i radosnych zmagania
z trudną materią zdobywania
i przekazywania WIEDZY.**

Czytelnicy, Duszpasterze
i Redakcja PIELGRZYMA

Dzisiaj 13 października w Archikatedrze Chrystusa Króla po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ inaugurującej Nowy Rok Akademicki będzie wręczona nagroda „Lux ex Silesia” prof. dr. hab. n. med. Władysławowi Nasilowskiemu. Nagroda ta jest przyznawana od roku 1994 z inicjatywy abpa Damiana Zimonia osobom, które w swojej działalności naukowej lub artystycznej ukazują wysokie wartości moralne i wnoszą trwały wkład w kulturę i naukę.

.....

Bezpłatne porady prawnika

w I i III środę miesiąca
od godz. 9 do 10 w salce



ZMARLI

Janusz Kropiwnicki, l.60, ul. Floriana
Regina Kretek, l. 94, l. Sikorskiego
Joachim Sielski, l. 79, ul. Sikorskiego
Zdzisław Janusiński, l.90, ul. Sowińskiego
Helena Morawiec, l.69, ul. Sowińskiego
Zofia Zych, l.70, ul. Sowińskiego

DUSZPASTERSTWO

MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:

■ NIEDZIELA:

o godz. 8, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 16⁰⁰ i 19⁰⁰

Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) – w II niedzielę miesiąca na Mszy św. o 12³⁰.

■ PONIEDZ. - PIĄTEK: 6³⁰, 8⁰⁰ i 18⁰⁰

SOBOTA: 8⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰

- w piątki o godz. 8⁰⁰ dla seniorów,

- Msza św. z udziałem dzieci i w ich intencji w I piątki m-ca o 16³⁰,

- w ostatnią środę miesiąca – Msza św. wotywna o św. Józefie w intencji małżeństw z nowenną.

*NABOŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU
KOŚCIELNEGO:*

■ Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17⁰⁰.

■ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w środy po wieczornej Mszy św.

■ Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartki w kaplicy po Mszy św. o godz. 8⁰⁰ do Mszy św. wieczornej, po której jeszcze godzinna adoracja w kościele.

■ Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w I piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8⁰⁰.

■ Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w III piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8⁰⁰ i 18⁰⁰.

■ KANCELARIA PARAFIALNA:

- poniedziałek – 8³⁰ - 12⁰⁰,

- wtorek – 15⁰⁰ - 17³⁰,

- środa – 8³⁰ - 12⁰⁰,

- czwartek – 15⁰⁰ - 17³⁰,

- piątek – 8³⁰ - 12⁰⁰.

■ KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA
(32) 253-05-00 czynny całą dobę. Porady: prawnik, lekarz, psycholog, ksiądz.

**Parafia Wniebowzięcia NMP w Katowicach
40-018 Katowice, ul. Graniczna 26
tel. (32) 255 48 72**

**Konto: BSK S. A. VII O/Katowice
nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934**

**www.graniczna.katowice.pl
poczta@graniczna.katowice.pl**

TERMINARZ SPOTKAŃ

ŻYWE RÓŻANIEC

w I sobotę mies. Msza św. o godz. 8.00,
po niej 1 cz. Różańca św.

.....
DZIECI MARYI

w soboty o godz. 10.30

.....
MINISTRANCI

w soboty o godz. 10.00

.....
GRUPA „SILOE” (dawne 25+)

w piątek po ogłoszeniu (od mies. X)

.....
KRĄG BIBLIJNY

w poniedziałki o 18.45

.....
PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS
według potrzeb, po ogłoszeniu

.....
LEGION MARYI

w środy o godz. 16.30

.....
ODNOWA W DUCHU ŚW.

w środy o 19.00 (w DA pod wieżą)

.....
KOŚCIÓŁ DOMOWY

w jedną z sobót miesiąca

.....
GRUPA LEKTORÓW

II środa miesiąca o 18.45

.....
APOSTOLSTWO DOBREJ ŚMIERCI
spotkania i wyjazdy po ogłoszeniu

.....
GRUPA ŚW. MARTY

w piątki po Mszy św. o godz. 8.00

.....
APOSTOLAT MODLITWY SENIORA

w każdy piątek Msza św. o godz. 8.00,
po niej spotkanie

.....
APOSTOLAT MB PIELGRZYMUJĄCEJ

w Ruchu Szentszackim
w III środę miesiąca Msza św. o 18.00,
nowenna i spotkanie

.....
CHÓR PARAFIALNY

próby w I i III poniedziałek od 19⁰⁰ do 20³⁰

.....
ZWIĄZEK GÓRNOŚLĄSKI

Koło Katowice-Śródmieście
III czwartek mies., o godz. 18.00

Spotkania w salkach na I piętrze domu katechet.



pielgrzym

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

Redaguje Zespół: ks. Zbigniew Kocoń, Wanda Niedziela, Beata Urban

Współpraca: Kamila Falińska, Dorota Klukowska, Andrzej Klukowski, Damian Gruchlik

Wydaje Parafia WNMP w Katowicach

e-mail: pielgrzymwnmp@interia.pl

Druk: P.H.U. Agadi. Katowice



Słowo Proboszcza

Drodzy Czytelnicy!

Niestrudzony „Pielgrzym” przychodzi do nas również w ten październikowy czas. Jesień za oknami, różaniec w naszych rękach, a w sercach pojawiają się pytania o to, co przed nami. Z jednej strony wielu się zastanawia, co będzie w naszej Ojczyźnie po kolejnych wyborach i czy będziemy mogli wieść żywot cichy i spokojny, a z drugiej strony pojawia się troska o życie wspólnoty Kościoła w tych czasach zamętu i ciężkiej próby. A może to właśnie modlitwa różańcowa będzie dla nas ratunkiem? Ta modlitwa jest nam bliska. W tym miesiącu przypada 25 rocznica powstania w parafii Wspólnoty Żywego Różańca. Ponad 30 osób otrzymało z tej okazji dyplomy sygnowane przez samego ks. Arcybiskupa Wiktora, który notabene bardzo ceni tę formę wspólnej modlitwy wiernych. Jest nas co prawda w kościele nieco mniej, ale też wydaje mi się, że modlitwa tych, którzy są, jest bardziej żarliwa. Oby nigdy nie osłabły ręce uniesione w modlitwie do Boga, bo to właśnie one podtrzymują świat w pokoju i dają zwycięstwo dobra. *Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?* – chciałoby się powtórzyć pytanie Pana Jezusa z kart Ewangelii (por. Łk 18,8)

W duchu wiary chcemy jednak patrzeć na naszą codzienność z nadzieją. Św. Paweł napisał przecież: *Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia* (2 Tm 1,7), a zatem starajmy się żyć tą ewangeliczną miłością najpierw w rodzinach, a potem w swoim otoczeniu. Jej źródłem jest sam Bóg, a życie w bliskości z Nim sprawia, że miłość Boża przez Ducha Świętego rozlewa się w naszych sercach. Komunia z Jezusem prowadzi do doświadczenia Bożej miłości i uzdalnia do jej praktykowania. Dlatego tak ważna jest niedzielna Eucharystia. Bez niej trudno w ogóle mówić o żywej relacji z Panem Bogiem, o życiu autentyczną wiarą. To właśnie w każdą niedzielę weryfikuje się nasza wiara: wy-

bieramy godzinę dla Pana Boga w kościele albo coś innego ma dla nas większą wartość. Wydaje mi się, że w tej kwestii następuje w naszej społeczności coraz wyraźniejsza polaryzacja. Myślę, że to dobrze, bo trzeba żyć w prawdzie i obyśmy byli *zimni albo gorący* w przeżywaniu wiary (por. Ap 3,15). Letniość wyrażana okazjonalnym praktykowaniem życia chrześcijańskiego prowadzi zwykle donikąd i może stać się przyczyną zguby.

Życie chrześcijańskie wymaga całkowitego zaufania Panu Bogu, bezgranicznego oddania Mu siebie. Wyrazem tego może być m.in. praktyka zawierzenia czyli oddania się Jezusowi Chrystusowi przez ręce Maryi według wskazań św. Ludwika Marii Grignione de Montfort. W tym roku również będzie możliwość dokonania tej duchowej konsekracji w uroczystość Matki Bożej 8 grudnia. Przygotujmy się do tego przez indywidualne 33-dniowe rekolekcje, od 5 listopada poczynawszy. Całkowicie należeć do Boga w całym swoim istnieniu, to mieć świadomość, że jest się naprawdę w najlepszych rękach! Chyba bardzo dzisiaj wszyscy tego potrzebujemy.

Życie oddane Bogu to również poświęcenie się swojemu powołaniu, życiowej misji. Kiedy skończy się dla nas czas ziemskiej pielgrzymki – o czym przypomną nam wkrótce pierwsze dni listopada – przyjdzie zdać sprawę ze swego władarstwa. Cóż, wieczność nieubłaganie nadchodzi. Nie chodzi tu bynajmniej o zasiewanie lęku, ale raczej o budzenie świadomości, że czas jest krótki i by w wirze naszej codzienności pamiętać o tym, co naprawdę ważne.

Dziękuję tym, którzy budują bliskich i naszą wspólnotę swoją postawą dojrzałej wiary i miłości bliźniego. Dobre przykłady pociągają. Mam też nadzieję, że w przyszłości znajdzie się jeszcze więcej osób chętnych do działań w ramach naszego parafialnego Zespołu Caritas, bo potrzeby starszych parafian są coraz większe. Dziękuję też naszym dobrodziejom za duchową, praktyczną i materialną pomoc oraz za każdą troskę o Dom Boży, a wszystkim Czytelnikom „Pielgrzyma” życzę cudownej opieki Matki Bożej Różańcowej!

Szczęść Boże, ks. Zbigniew Kocoń



Chór parafialny czeka!

Nadal zapraszamy do parafialnego chóru – każdy głos się liczy, chociaż szczególnie brakuje nam głosów męskich.

Nasze próby odbywają się w I i III poniedziałek miesiąca od godz. 19⁰⁰ do 20³⁰. Zgłaszać się można przed lub po próbie.

Na sobotę 19 października w godz. od 9⁰⁰ do 14⁰⁰ dla członków chóru przewidziany jest Dzień Skupienia oraz warsztaty w kościele i w salce parafialnej. Również na to spotkanie zapraszamy osoby, które chciałyby do nas dołączyć po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym na numer kom. **691 562 559**.

Następnego dnia, w niedzielę 20 października nasz chór wzbogaci swoim śpiewem Mszę św. o godz. 12³⁰. Zapraszamy na tę wspólną Eucharystię.

Prowadząca chór Michalina Pitucha

Szata w świetle

Nie tylko kobiety stoją przed problemem: wyobrazić sobie w sztucznym świetle, jak będzie wyglądała suknia w świetle dziennym.

Nasze życie stwarza nam podobne problemy: jak to, co czynimy, mówimy i myślimy, będzie wyglądało, gdy oświecili je światło wieczne, całkiem inną niż światło tego świata?

Uroczystość Wszystkich Świętych ma nam przypominać: tak powinniśmy postępować i taką przybierać postawę, aby od czasu do czasu padał na nas maleńki promyk wiecznego światła.

rys. P. van Laere

Z ŻYCIA PARAFII

■ **22-29 września** – odbyły się rekolekcje różańcowe w Mejugorie, które poprowadził nasz ks. Proboszcz i w których uczestniczyła też grupa kilkunastu osób z naszej parafii. Więcej na str. 10.

■ **1 października** rozpoczęliśmy codzienną modlitwę różańcową, którą jak w poprzednich latach prowadzą przedstawiciele grup parafialnych.

■ **5 października** – jak co miesiąc w pierwszą sobotę – wspólnota Żywego Różańca zebrała się na Mszy św. o godz. 8⁰⁰. Tym razem dodatkowo z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia tej wspólnoty w naszej parafii. Po Mszy św. i różańcu członkowie ŻR spotkali się w parafialnych salkach, by wspólnie świętować tę piękną rocznicę.

■ **12 października** – członkowie Żywego Różańca uczestniczyli w VIII pielgrzymce wspólnot maryjnych do katowickiej katedry.

(opr. WNiBU, fot.BU)



Punkt Charytatywny „Św. Brat Albert”
ul. Sikorskiego 24, od pomnika

Godziny otwarcia: - wtorek 16 - 18
- środa 10 - 12
- piątek 16³⁰ - 17³⁰

Oferujemy: odzież, pościel, firanki, sprzęt domowy, sportowy, zabawki – zapraszamy.

Prosimy nie zostawiać przyniesionych rzeczy przed sklepikiem, gdy jest zamknięty.

Zachęcamy do nabywania, czytania czasopism dostępnych w naszym kościele (po Mszach św. przed kościołem lub w zakrystii):

MAŁY GOŚC
NIEDZIELNY

GOŚC
NIEDZIELNY

**misyjne
drogi**

pielgrzym

TYGODNIK PARAFIALNY



Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy
na październik

EWANGELIZACYJNA: Aby tchnienie Ducha Świętego zrodziło nową misyjną „wiosnę” w Kościele.

na listopad

POWSZECHNIA: Aby na Bliskim Wschodzie, gdzie wspólnie żyją różnorodne wspólnoty religijne, zapanował duch dialogu i pojednania.



W ostatnim numerze przekazaliśmy podziękowanie dzieci ze świetlicy św. Brata Alberta za przygotowane przez parafian plecaki.

Dzieci przekazały również małe pamiątki – uroczę ręcznie wykonane kolorowe ozdoby. Było to w ostatnią niedzielę wakacji, więc nie wszyscy ofiarodawcy usłyszeli ogłoszenie po Mszach św. i zdążyli już je odebrać. Można to jeszcze uczynić w zakrystii.

ZWIERCIADLE

W KRZYWYM

Łatwo teoretyzować

Pewien młody człowiek, pragnący wstąpić do klasztoru w Ennaton, był przepytany przez starca, który chciał stwierdzić, do jakiego stopnia jest on gotów porzucić świat:

– Gdybyś miał trzy złote monety, dałbyś je ubogim?

– Z całego serca, abba.

– A gdybyś miał trzy srebrne monety?

– Bardzo chętnie.

– A gdybyś miał trzy miedziaki?

– Nie, ojciec.

– Ależ dlaczego? – zapytał zdziwiony starzec.

– Ponieważ właśnie mam trzy miedziaki.

Humor Ojców pustyni

Srebrny jubileusz Parafialnej Wspólnoty Żywego Różańca

5 października, w pierwszą sobotę miesiąca nasza parafialna wspólnota Żywego Różańca świętowała 25 lat swojego istnienia. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. proboszcz Zbigniew Kocoń, który jest również archidiecezjalnym moderatorem Żywego Różańca. Podczas kazania ks. Proboszcz przypomniał wszystkim zebrany cel i istotę wspólnoty różańcowej, historię jej powstania w naszej parafii, a także zachęcał zebranych do modlitwy w intencjach papieskich dzieł misyjnych, o pokój na świecie, za dzieła misyjne i misjonarzy oraz do dawania swoim życiem świadectwa o Bogu. Podkreślił, że pierwszym i najważniejszym zadaniem misyjnym Żywego Różańca jest



fot. Damian Gruchlik

codzienna wytrwała modlitwa, a wszystkie inne zadania powinny z niej wypływać. Po kazaniu odbyło się poświęcenie różańców oraz uroczyste przyjęcie nowych członków do Wspólnoty.

Po Mszy św. jak zawsze uczestniczyliśmy w nabożeństwie różańcowym przed Najświętszym Sakramentem, po którym

ks. Proboszcz wręczył pamiątkowe dyplomy osobom należącym do wspólnoty od samego początku. Na zakończenie tej części uroczystości stanęliśmy do pamiątkowych zdjęć i udaliśmy się do domu katechetycznego na agapę. I tu była okazja wysłuchania wspomnień sprzed lat i historii ŻR przybliżonej przez panią zelator i wiceprezydent Kazimierz Widlak. Każdy z członków otrzymał również dwa

foldery o Żywym Różańcu w naszej parafii przygotowane na okoliczność rocznicy – jeden na pamiątkę dla siebie i jeden, by przekazać innym parafianom zachęcając do wstąpienia do wspólnoty. Wszystkie różę włączyły się w przygotowanie uroczystości na różne sposoby i wszystkim z serca dziękujemy.

A oto trochę statystyki: 23.10.1994 r. pierwsze spotkanie ŻR z założycielem i opiekunem śp. ks. Zdzisławem Trontem i uroczyste przyjęcie członków, 18.11.1994 – ustalenie składu róż i wyznaczenie zelatorów. Obecnie Żywy Różaniec w naszej parafii liczy 213 członków. Istnieje 10 pełnych 20-osobowych róż, w tym 7 żeńskich: św. Józefa (I), św. Teresy z Avila (II), św. Franciszka z Asyżu (III), św. Faustyny Kowalskiej (IV), św. Stanisława Kostki (V), Matki Bożej Fatimskiej (VI), św. o. Pio (X), 1 męska - św. Rafała Kalinowskiego (VII) i 2 mieszane: św. Jana Pawła II (VIII), św. Dominika (IX) oraz XI róża św. Antoniego w trakcie tworzenia się. Wśród członków jest również kapłan i siostra zakonna. Na samym początku wspólnotę Żywego Różańca tworzyło 99 osób, z których do dziś dotrwało 35 osób, większość odeszła już do Pana, nieliczni przeprowadzili się i należą do wspólnot różańcowych w innych parafiach. Mamy jednak w swoim gronie takie osoby, które obecnie mieszkają nie tylko poza parafią, ale i poza Katowicami, a nadal trwają we wspólnocie i przyjeżdżają co miesiąc na nasze spotkania. Najpopularniejszym imieniem jest wśród nas Maria – nosi je 18 pań oraz Anna – 9 pań. Każda róża ma swojego przewodniczącego, czyli zelatora. Tylko jedna pani – Antonina Wienzek zelatorka IV Różę św. s. Faustyny Kowalskiej pełni tę funkcję nieprzerwanie od początku aż do dziś.

Jest październik - miesiąc maryjny, w którym modlitwa różańcowa obecna jest codziennie w naszym kościele. Wszystkich serdecznie zapraszam do uczestniczenia w nabożeństwach i włączenia się do wspólnoty Żywego Różańca. Można to uczynić zgłaszając się do ks. Proboszcza lub jednego z zelatorów.

Szczęść Boże!, Damian Gruchlik



fot. Andrzej Klukowski

Osoby należące do wspólnoty od samego początku z pamiątkowymi dyplomami



Pamiętasz? Kiedyś staliście we dwoje,
Cały się do was uśmiechał świat,
Ale on słyszał tylko imię twoje,
Ty jego imię, dziś 70 już lat.
On dał ci serce – serce dałaś ty!
Pamiętasz? Jasne świece w górze płoną,
A wy wpatrzeni w ich żarzący blask,
Ślubując miłość, złączyliście dłonie,
By iść we dwoje śladem Bożych łask.
Przez całe życie, wszystkie lata, dni,
On ci ślubował – ślubowałaś ty!
Kiedyś u stopni ołtarza. Pamiętasz?

Czym jest prawdziwa miłość, ta, którą młodzi małżonkowie ślubują sobie u stopni ołtarza? To pytanie szczególnie do tych, którzy stoją u progu swej wspólnej życiowej wędrówki.

Obserwując dzisiejszy „zwarowany” świat, coraz liczniejsze rozpadanie się małżeństw, profanację rodziny, zastanawiałam się w czym tkwi problem? Odpowiedź znalazłam bardzo blisko. Udzielili mi jej moi kochani Teściowie: Antoś i Celinka – nie słowami ani wzniosłymi teoriami, lecz swoim skromnym, pełnym miłości życiem.

Poznałam ich 48 lat temu jako szesnastoletnią dziewczyną. Pierwsze spotkanie zawsze budzi w nas wiele emocji, niepewności, podniecenia. Mile mnie jednak zaskoczyło, spotkałam bowiem sympatycznych, wrażliwych, pełnych serdeczności ludzi, którzy emanowali niezwykle pozytywną energią.

Po sześciu latach zostałam ich synową. Przyjęli mnie do swej Rodziny jak własną córkę, traktując z wielkim szacunkiem i miłością. Niejeden raz „oberwało się” mojemu mężowi, gdy próbował podnieść na mnie głos. Zawsze stawali w mojej obronie, patrząc z rozważą i troską na nasze małżeństwo. Nie zapomnę nigdy słów mojej teściowej skierowanych do syna – Antoś (bo tak ma na imię mój mąż), dziękuj dziennie Bogu, że masz taką żonę!

I wtedy właśnie uświadomiłam sobie po raz pierwszy sekret ich udanego pożycia małżeńskiego. Tworzyli bowiem zgrany „trójął” – pośród nich był zawsze obecny Chrystus. To Jemu zawsze dziękowali, że pozwolił im się spotkać i połączyć

Rzadko się zdarza, a może po raz pierwszy w naszej parafii, uroczystość 70-lecia małżeństwa Państwa Celiny i Antoniego Adamusów. Ta uroczystość miała miejsce pod koniec września.

Jest to więc wyjątkowa okazja do refleksji w naszych rodzinach nad tajemnicą udanego i długotrwałego związku. Swoimi myślami podzieliła się z nami synowa Jubilatów – p. Teresa Adamus.

Moi kochani Teściowie 70 lat razem!

węzłem małżeńskim. Dwa razy do roku pielgrzymowali do Częstochowy, by uczestniczyć w dziękczynnej Eucharystii, było to 16 II, w rocznicę dnia, w którym się poznali i 17 IX – w rocznicę ślubu. To Chrystusowi całe życie powierzali swe troski i radości, wspólnie klękali do modlitwy, przyjmowali sakramenty i uczestniczyli we Mszy św. W ich domu na szczególnym miejscu zawsze było Pismo święte, różaniec i modlitewniki.

Kiedy patrzę dziś, po tylu latach znajomości, na moich kochanych Teściów zawsze ogarnia mnie wielkie wzruszenie. Widzę bowiem w ich oczach ciągle ten sam żar miłości, kiedy z czułością patrzą na siebie, tak jakby się dopiero poznali i z wzajemnością zakochali. W codziennych gestach i słowach wyczuwa się autentyczną radość przebywania z sobą. Potrafią, mimo tylu lat, spokojnie rozwiązywać problemy, wzajemnie słuchać się, wspierać i dostrzegać potrzeby ukochanej osoby.

28 września o godz. 12 w naszym kościele wspólnie z Jubilatami, całą rodziną świętowaliśmy 70-lecie sakramentu małżeństwa. W uroczystej Eucharystii dziękowaliśmy Bogu za liczne łaski, którymi tak hojnie obdarza Jubilatów, ich trzech synów, siedmioro wnuków i dziesięcioro prawnuków (a nie-
długo jedenastego).



„Miłość jedyna jest, miłość nie zna końca,
Miłość cierpliwa jest, zawsze ufająca.
Wszystko potrafi znieść, wszystko oddać umie.
Życiu nadaje treść, każdego zrozumie.”

Kochani młodzi małżonkowie, czym jest prawdziwa miłość? Patrz z czułością na swoją drugą połowę, zobacz jak wiele

znaczy drugi człowiek, dostrzegaj jego radości, marzenia, nadzieje, cierpienia, rozczarowania, strach, gniew. Mów proszę, dziękuję, przepraszam, podziwiam, doceniaj.



*Do serdecznych życzeń
dołączają się:
Redakcja Pielgrzyma,
Duszpasterze
i cała Wspólnota
Parafialna.*

Dostojnym Jubilatom jeszcze raz życzymy doczekania kolejnych pięknych rocznic wspólnego, pełnego miłości pożycia małżeńskiego. Niech Wam nadal dopisuje zdrowie, Dobry Bóg prowadzi i strzeże Maryja!

Teresa Adamus



fot. Piotr Adamus

20 października – Światowy Dzień Misyjny

Już w 2017 r. papież Franciszek ogłosił październik 2019 r. Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym. Okazją do tego jest setna rocznica opublikowania przez Benedykta XV Listu apostołskiego Maximum illud, którym papież ten pragnął rozbudzić w całym Kościele świadomość obowiązku misyjnego.

W październiku przypada Światowy Dzień Misyjny (zwany również Niedzielą Misyjną), na którą tradycyjnie papież przygotowuje specjalne orędzie. W tym roku będziemy go obchodzić 20 października. Oto fragmenty tegorocznego orędzia papieża Franciszka na tę okoliczność napisanego 9 czerwca 2019 r., w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego i zatytułowanego: „**Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa z misją w świecie**”. Oto jego fragmenty:

Tytuł tego orędzia jest taki sam jak temat obchodzonego w październiku Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego (...). Świętowanie tego czasu pomoże nam przede wszystkim na nowo odkryć misyjne znaczenie naszej przynależności do Jezusa Chrystusa, wiary otrzymanej jako dar w sakramencie chrztu. (...) Ten misyjny nakaz jest skierowany do każdego z nas osobiście: zawsze jestem misją; zawsze jesteś misją; każda ochrzczona i każdy ochrzczony jest misją. Ten, kto kocha, wyrusza w drogę, śmiało zostawia swoje sprawy, jest pociągnięty i pociąga, daje siebie drugiemu i nawiązuje relacje rodzące życie. Nikt nie jest bezużyteczny i nieistotny dla Bożej miłości. (...) Chrzest jest bowiem wypełnioną obietnicą Boskiego daru, który czyni człowieka synem w Synu. Jesteśmy dziećmi naszych rodziców naturalnych, ale w chrzcie otrzymujemy pierwotne ojcostwo i prawdziwe macierzyństwo: nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę

(por. św. Cyprian, *De catholicae unitate Ecclesiae*: PL4, 503 A). W chrzcie zawarte jest posłanie wyrażone przez Jezusa w nakazie paschalnym: jak Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam pełnych Ducha Świętego dla pojednania świata (por. J 20, 19-23; Mt 28, 16-20). Ta misja jest częścią naszej chrześcijańskiej tożsamości, jesteśmy odpowiedzialni za to, aby umożliwić wszystkim kobietom i mężczyznom realizację ich powołań – stać się przybranym dzieckiem Boga Ojca, rozpoznać swą osobistą godność i przyrodzoną wartość każdego życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci. (...)

Rozprzestrzeniająca się sekularyzacja, w której dokonuje się agresywne i kulturowe odrzucenie Bożego ojcostwa w naszej historii, uniemożliwia jakiegokolwiek autentyczne powszechne braterstwo, wyrażające się we wzajemnym szacunku dla życia każdego człowieka. Bez Jezusa Chrystusa każda odmienność jest postrzegana jako niebezpieczne zagrożenie, co uniemożliwia braterską akceptację i owocną jedność ludzi. (...)

W swoim liście apostołskim Maximum illud papież przypominał, że powszechna misja Kościoła wymaga porzucenia idei przynależności wyłącznie do swej ojczyzny i grupy etnicznej. Otwarcie kultury i wspólnoty na zbawczą nowość Jezusa Chrystusa wymaga przezwyciężenia wszelkich nieuzasadnionych introwersji etnicznych i kościelnych. (...)

Niech nikt nie zamyka się w swoim własnym „ja”, w egocentrycznym odniesieniu do własnej przynależności etnicznej i religijnej. Pascha Jezusa burzy ograniczające mury światów, religii i kultur, wzywając je do coraz większego szacunku dla godności mężczyzny i kobiety, do coraz pełniejszego nawrócenia ku prawdzie Zmartwychwstałego Pana, który daje wszystkim prawdziwe życie.



Doszły nas słuchy, a teraz wiemy już na pewno, że posługujący w naszej parafii przez 4 lata (2011-2015) ks. Rafał Kaca wyjechał do pracy duszpasterskiej w sąsiednich Czechach. Zawsze chętnie współpracował z Pielgrzymem, redagował rubrykę Z ŻYCIA PARAFII, relacjonował Boskie Kolonie itp., więc nie mogliśmy nie skorzystać z okazji, by poprosić go o pierwsze wrażenia z nowego „miejsca na Ziemi”, na co błyskawicznie - jak to ks. Rafał - odpowiedział. Mamy nadzieję, że podobnie jak Wieści z Francji od ks. Rafała Bogackiego będziemy też od czasu do czasu otrzymywać Wieści z Czech.

Nejsem Čech, jsem cizinec

czyli: „nie jestem Czechem, jestem cudzoziemcem” – to zdanie przez ostatni miesiąc jest najczęściej przeze mnie powtarzane. Po 11 latach posługi kapłańskiej w diecezji katowickiej i pracy w kilku parafiach postanowiłem po długiej modlitwie i paromiesięcznym rozeznawaniu duchowym, że jeżeli Pan Bóg chce, abym wyjechał do innego kraju głosić jego Ewangelię, to wierzę, że da mi znak i ja ten znak dobrze odczytam. I tak się wydarzyło. Abp Wiktor napisał do kapłanów list, aby wypełnić miejsce w diecezji czeskobudziejowickiej po zmarłym nagle w grudniu 2018 r. księdzu Marcinie Żelaznym. Byłem pierwszym, który odpowiedział na to wezwanie i zarazem jedynym. Po paru tygodniach przyszło również zaproszenie do pracy w Anglii i w ten sposób z naszej diecezji wyjechał też ksiądz Tomek Kocjan do pracy w Polskiej Misji Katolickiej w Anglii.



Do Prachatic dotarłem 31 sierpnia, jestem tu więc dopiero półtora miesiąca i przez ten czas przede wszystkim uczę się języka, czeskiej kultury oraz duszpasterstwa w nowych realiach. Księży w tutejszej diecezji jest bardzo mało – około 100 i niestety większość z nich to starsi kapłani. A potrzeby są duże, gdyż jak na czeskie warunki jest tu bardzo wielu wierzących. Aktualnie jestem wikarym na terenie siedmiu parafii rozsianych po terytorium około 50 km², w których jest ponad 1000 katolików. Podczas niedzielnych Eucharystii sprawowanych w różnych kościołach uczestniczy ponad 800 osób, czyli liczba wierzących i praktykujących jest bardzo zbliżona. Tak więc chociaż ta wspólnota jest mała (w porównaniu z warunkami polskimi), to stanowi ona Kościół, który chce i potrzebuje kapłanów.

Mimo że znajomość języka jest u mnie na razie dość słaba, bo dopiero uczę się czeskiego (od 1 października na specjalnym kursie), to już prowadzę zajęcia dla dzieci, katechezy dla młodzieży, odprawiam Msze św., posługuję w hospicjum, odwiedzam chorych w szpitalu i dla nich odprawiam Mszę św., posługuję siostrom zakonnym, dochodzą do tego normalne obowiązki wikarego, czyli pomoc w kancelarii i organizacja życia parafialnego.

Wraz z moim przełożonym ks. Petrem jesteśmy „odpowiedzialni” za miejsce urodzenia, wychowania i kształcenia się św. Jana Neumanna (1811-1860), który był redemptorystą i pierwszym biskupem Filadelfii w USA. Pochodził z Prachatic i jest on dla Czechów bardzo ważnym świętym, zatem mamy tu także pielgrzymki.

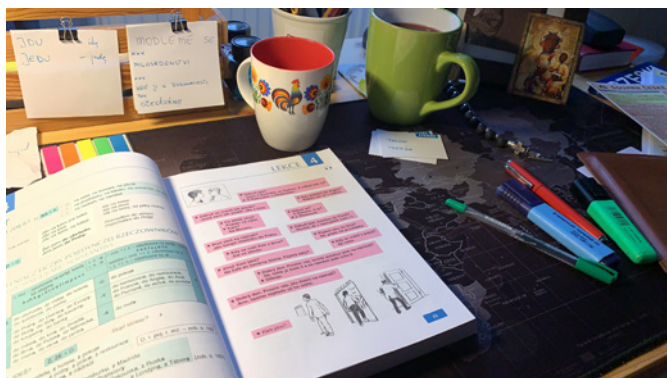
Z wielką nostalgią wspominam moje cztery lata obecności na katowickiej ziemi przy ul. Granicznej, gdzie mogłem szlifować swoje duszpasterstwo w pracy z dziećmi i młodzieżą, ale nade wszystko z rodzinami i starszymi parafianami. Teraz to mi się bardzo przydaje. Duszpasterstwo ma tutaj charakter bardziej indywidualny. Tu każda rodzina jest cenna. Wielką radością kapłanów jest każda osoba, która przychodzi na modlitwę, na Eucharystię. Również wierni cieszą się, że mają księży i mogą uczestniczyć we Mszy św. Razem ks. Petrem przełożonym odprawiamy Msze św. codziennie w różnych miejscach, aby jak najwięcej osób mogło w nich brać udział.

Niedzielne obowiązki to są przynajmniej trzy Msze św., każda w innym kościele. Średnio w niedzielę spędzam ponad godzinę w aucie jeżdżąc pomiędzy kolejnymi parafiami oddalonymi od siebie ok. 10-15 km.



Jest tu teren górzysty, zatem chociaż odległości nie są duże, to jednak różnica wzniesień, wąskie i strome drogi powodują, że jadąc na niedzielną Mszę św. czuje się pewną adrenalinę. A przed nami zima, to się dopiero wtedy będzie działo...

A jak wygląda mój dzień? Po porannej rozgrzewce, bieganiu, ćwiczeniach otwieram kościół, przygotowuję go na przyjęcie kolejnych pielgrzymów lub na Eucharystię, następnie modlitwa poranna wraz z siostrami zakonnymi i wspomnianym już moim przełożonym ks. Petrem, potem śniadanie (tutaj wszystkie posiłki jemy osobno i każdy sam je sobie przygotowuje). Po posiłku czas na naukę i indywidualne obowiązki duszpasterskie: kancelaria, oprowadzanie grup pielgrzymów, modlitwa, potem czas na obiad i krótki odpoczynek. Następnie popołudniowe obowiązki: kancelaria, spotkania z dziećmi, z młodzieżą, przygotowania do sakramentów, a potem Msza święta najczęściej gdzieś w terenie, po niej obowiązki w hospicjum. Wreszcie wieczorna adoracja i czas na sen.



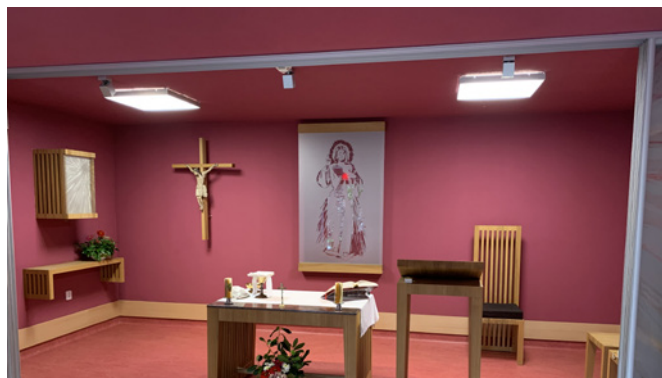
Warsztat nauki języka

Wiem, że jestem w jednej z prężniejszych parafii w diecezji czeskobudziejowickiej i pod opieką Vikarza biskupiego (odpowiednik polskiego dziekana), co powoduje, że moja posługa to współpraca. Przez ten miesiąc widzę, że Kościół czeski to nade wszystko współpraca świeckich z kapłanami i dzieje się zawsze tyle, ile obie strony są w stanie razem zorganizować.



Kościół św. Jakuba Większego

W wolnym czasie zapraszam więc do czeskich Prachatic, renesansowego miasteczka położonego w malowniczych górskich okolicach.



Kaplica w Domu Pomocy Społecznej Bożego Miłosierdzia



Jedna z bram miejskich Prachatic

Serdecznie pozdrawiam ks. Proboszcza, ks. kan. Bernarda i księży pracujących w parafii oraz całą Wspólnotę Parafialną i Redakcję Pielgrzyma.

Ks. Rafał Kaca
(zdjęcia autora)

PS. Zapomniałem jeszcze dodać, że 15 km od Prachatic są... Katowice. Zatem mamy do siebie bardzo blisko :).



Ks. Rafałowi życzymy szybkiego opanowania języka, zdrowia, owocnej realizacji kapłańskich planów i wielu nowych przyjaźni, błogosławieństwa Bożego i opieki prachatickiego św. Jana Neumanna. A my powierzamy Księdza naszej Matce Boskiej „Granicznej”.

Żywy Różaniec archidiecezji katowickiej w Medjugorje Rekolekcje w drodze

Żywy Różaniec naszej archidiecezji w dniach 22-29 września 2019 r. przeżywał swoje *rekolekcje w drodze*. Tym razem Maryja poprowadziła nas aż na Balkany, do Medjugorje, abyśmy tam wśród skał mogli wsłuchiwać się w Jej słowa, słuchać Jej rad, napomnień, spojrzeć głęboko w swoje serca. Ten czas nawracania się rozpoczęliśmy od uczestnictwa we Mszy św. jeszcze w naszym kościele i otrzymania błogosławieństwa na czas kilkunastogodzinnej podróży.

Medjugorje to mała miejscowość w Bośni i Hercegowinie położona wśród gór. To miejsce wybrała sobie Maryja na przekazywanie światu orędzia przez 6 dzieci. Poprzez ich usta napomina nas, prosi o modlitwę, post, umartwienia, pokutę i modlitwę różańcową o nawrócenie. Mówi: „**Umacniajcie waszą wiarę poprzez modlitwę i sakramenty**”, prosi o aktywny udział we Mszach świętych poprzedzonych sakramentem pokuty.

Objawienia rozpoczęły się 24 czerwca 1981 r. i trwają do dziś. Sześcioro dzieci: Ivanka Ivankovic, Mirjana Dragicevic, Jakov Colo, Marija Pavlovic, Ivan Dragicevic, Vicka Ivankovic – to szczęśliwi *widzący*, którzy stali się Aniołami Matki Bożej. Wówczas dzieci, a teraz osoby już dorosłe mające rodziny otrzymują od Maryi tajemnice. Dwoje z nich otrzymało 9 tajemnic i oczekują na dziesiątą, pozostali już otrzymali 10. Światu zostaną one przekazane w terminie podanym przez Maryję.



Codziennie przy kościele parafialnym pw. Św. Jakuba, wokół dużego ołtarza polowego gromadzą się pielgrzymi na modlitwie. Modlitwy rozbrzmiewają w kilkunastu językach świata. Zdaje się, jakby wszyscy rozumieli się i mówili jednym głosem tak, jak w wieczniku w dniu zesłania Ducha Św. I my codziennie uczestniczyliśmy w tych nabożeństwach.

Od godz. 17 odmawiane są 3 części różańca: 2 części przed Mszą św. i 1 po Mszy św. W połowie drugiej części różańca (jesienią i zimą o godz. 17.40, a latem o 18.40 – czyli w godzinie objawień) – następuje 3-minutowa cisza i każdy może powierzyć Maryi swoje prośby. Po 3 minutach modlitwa zostaje wznowiona. Następnie celebrowana jest Msza św., po której odmawia się Litanię Loretąńską oraz Koronkę Pokoju, o którą prosi Maryja mówiąc o sobie „**Ja jestem Królową Pokoju**”.

Później uczestniczyliśmy w adoracji Najświętszego Sakramentu. Był to szczególny czas – każdy sam na sam z Jezusem, czas rozważań, skupienia, głębokich przemyśleń.

Maryja w swych przesłaniach uczy nas słuchania – jest to szkoła modlitwy sercem. Medjugorje stało się nowym duchowym centrum świata, w którym można odnaleźć pokój, siebie, nadzieję i wiarę. Wielu pielgrzymów z całego świata nawraca się kłękając u konfesjonału. Maryja wzywa wszystkich słowami: „**Módlcie się, módlcie się, módlcie się za tych, którzy nie odczuwają miłości Boga**”.



Każdy na swój sposób przeżywał to duchowe spotkanie z Maryją podążając na Górę Objawień w Podbro. Wspinając się po ostrych i wielkich kamieniach w górę rozważaliśmy tajemnice radosne różańca św. Stojąc w miejscu pierwszego objawienia Maryi pod krzyżem nie sposób było powstrzymać łez ze szczęścia. Można było zadać sobie pytanie – co powiedziałabym Maryi gdyby stała przede mną, czy byłabym gotowa patrzeć Jej w oczy i powiedzieć: TAK? Serce biło mocno. Odmawiając kolejne Zdrowaś weszliśmy na Górę, by pokłonić się Maryi, w ciszy wyznać jej swoje intencje, prośby, by poprzez Maryję powiedzieć Bogu: dziękuję.

Drugim przeżyciem było uczestnictwo w drodze krzyżowej na Górę Križovac. Po ostrych kamieniach – niektórzy boso – wchodziliśmy na górę wysoką na ok. 560 m. Rozważaliśmy mękę i śmieć Pana Jezusa. Każdy niósł swoje intencje, intencje tych, którzy prosili o modlitwę, a także w intencji parafii, naszych rodzin i grzeszników. Trudy, potknięcia, zadrapania ofiarowaliśmy za nasze słabości, zaniedbania, obojętność i grzechy. Wszystkie intencje zostały złożone na szczycie pod krzyżem, który postawiono tam w roku 1934 dla upamiętnienia tysiąc dziewięćsetnej rocznicy Męki Pańskiej (w ten krzyż wbudowane są relikwie Krzyża św. ofiarowane przez Watykan).

W czasie tych kilku dni uczestniczyliśmy też w spotkaniu z chłopcami – Polakami, którzy szukają swojej drogi, nawracają





się i budzą do nowego życia w sepcjalnym ośrodku dla uzależnionych – *Cenacol*, założonym przez s. Elwirę. Tam z pomocą Maryi uczą się żyć od nowa. Zawsze gotowi do pomocy chorym, niepełnosprawnym, np. przez wnoszenie ich na Górę Objawień bądź na Křižovac.

Rekolekcje były czasem odnajdywania siebie, czasem, w którym można było uczyć się rozumieć i słyszeć Serce Jezusa i Maryi, walczyć przeciwko złym myślom, obudzić się i powiedzieć: Oto jestem Panie – przywróć mi zdolność do modlitwy, daj mi otwarte serce.

Zakończeniem naszych rekolekcji była Msza św. w Tihalji – w kościele pw. Św. Proroka Eliasza i Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej. W drodze powrotnej do Polski modliliśmy

się u stóp Matki Bożej z Lourdes w przepięknym ośrodku rekolekcyjnym w Svetiste Vepric, zwanym chorwackim Lourdes, położonym na Riwierze Makarskiej.

W czasie tych wspaniałych dni zostało zasiane ziarno wiary, miłości, pokoju i nadziei. Aby być coraz lepszym i słyszeć głos Maryi należy wsłuchiwać się w Jej orędzie. Idźmy za radą Maryi przekazaną przez jedną z *widzących* – Mirjanę Dragicevic: **Idź**

powoli krok po kroku. Nie mów: będę odmawiał różaniec, będę pościł dwa razy w tygodniu – zgubisz się, zrezygnujesz, gdyż jesteś słabym człowiekiem. Pozwól, by wzrastała w tobie wiara, by Bóg wzrastał w tobie. Pozwól by Jezus przyszedł do ciebie i by On cię prowadził. Matka Boża mówi „Otwórz swoje serce, a Ja będę z tobą.” Wsłuchujmy się więc w głos naszego serca a usłyszymy głos Boga.

AVE MARYJA

Maria Krawczyk

(zdjęcia: Maria Krawczyk i Pola Stalmach)



18 października święto św. Łukasza Ewangelisty

patrona lekarzy, artystów (malarzy, rzeźbiarzy, złotników), introligatorów i... rzeźników. Skąd wziął się ten rozrzut profesji uciekających się do orędownictwa św. Łukasza i jak go odróżnić na wizerunkach od pozostałych ewangelistów?

Ewangelista

Jako ewangelista został mu przypisany, poza zwojem księgi (jak wszystkim ewangelistom), symbol **wołu / byka** – bynajmniej nie z powodu opisu narodzenia Jezusa w betlejemskiej szopie, w której ludowa tradycja umieściła woła, osła, owce jako niemych świadków przyścia na świat Zbawiciela.

Wół ma związek z początkiem ewangelii, w której św. Łukasz opisał historię z życia kapłana Zachariasza – składanie przez niego ofiary kadzielnej w świątyni jerozolimskiej i zwiastowanie mu narodzenia syna Jana (Łk 1, 5-38). Ponieważ wół w tradycji żydowskiej symbolizował ofiarę i kapłaństwo, stąd przypisanie tego atrybutu właśnie św. Łukaszowi.

A skoro św. Łukasza zaczęto przedstawiać z wołem, nie dziwi fakt, że rzeźnicy obrali go sobie za patrona, a także introligatorzy, którzy w dawnych czasach wykorzystywali skórę wołową do oprawy ksiąg.

Lekarz

O zawodzie św. Łukasza mówi nam bezpośrednio św. Paweł, który towarzysza swojej trzeciej podróży misyjnej w liście do Kolosan (Kol 4,14) nazywa „umiłowanym lekarzem”. Stąd atrybutami stały się: narzędzia lekarskie (nawet stetoskop!) czy kielich z wężem Eskulapa.



Il Guercino (Giovanni Francesco Barbieri): Św. Łukasz malujący Dziewicę (ok. 1650)

Artysta

Sięgająca przynajmniej VI w. tradycja mówi o tym, że św. Łukasz namalował portret Najświętszej Maryi Panny. Wiele wizerunków maryjnych obecnie czczonych jako cudowne i łaskami słynące (w tym częstochowska Czarna Madonna) przypisywanych jest temu Świętemu.

Jednym z najpopularniejszych przedstawień św. Łukasza jest właśnie scena portretowania Matki Bożej, gdy siedzi przy sztalugach, z paletą farb w ręce, z niedokończonym wizerunkiem Maryi.

(BU)

20-21 sierpnia 2019

październik 2019

pielgrzym

Żywy Różaniec w Medjugorje - rekolekcje w drodze

W drodze na Górę Objawień - krzyż w miejscu pierwszego objawienia w 1981 r.



Góra Objawień
Matka Boża
Pokoju



Góra Krizowac



Stacja drogi krzyżowej



Svetiste Vepric - chorwackie Lourdes



Kościół w Tihajlinie –
wieniec z gwiazd od polskich
pielgrzymów



fot. Maria Krawczyk